

W. Kerty mof.
VII/95

4.04.2004

AL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Pomorskie Armijskie Towarzystwo
Kowej Służby Floty
murna 93, tel. 0946 96 52 155
k@wp.pl www.zawackie
25 127; REGON 870502796
KRS 00000 410
90 1506 0000 0000 500

Statut

Fundacji im. Romana i
Marii Dalkowskich -
zob. księga Andrzeja
Dalkowski

M-1239/2064 Pom. Toruń



ok. syn
Andrzej Dalkowski
81679 München

Toruń
„Grunwald”
+ Dalkowski Roman
ps. „Dalke”, „Kozak”

M-810/1501 Pom.
1

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

Dalkowski Roman.....

J:R-810/1501 Rom.....

Tomii "Grunwald".....

I./1. Relacja k. 8 s. 1-8

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 5 s. 1-7

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora k. 2 s. 1-2

II. Materiały uzupełniające relację k. 15 s. 1-16

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

.....
.....
.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 34

VI. Fotografie obywateli i kronografii

1/1. Relacja - Balkowski Roman

1. Relacja Elżbiety Zielinskiej - romanski
Romans a córki Dobrostawy, mpis
kserokop. + oryg. k. 5 s. 1-5
2. Biogram - relacja autorstwa
Krystyny Podleszewskiej, mpis kop. k. 3 s. 6-8



Roman Dalkowski, ur. 22.02.1892 (rodzina pochodziła z Poln.)
zm. 9.09.1942 w Stutthofie (został zamordowany)
żona Maria z d. Riegnista ur. 12.05.1894, zm. 16.06.1944
dwoje: Dobrosław ur. 6.04.1924 (zm. 9.11.1940 w Poln.)
Andrzej, ur. 8.10.1927 w Toruniu

Roman przebieł z rodzimym korpusem, brał udział w strajku
szkolnym a potem w Powstaniu Wielkop. Następnie też do
Bractwa Kuckowskiego. Był podporucznikiem rezerwy, 2^{ty} krasn.
ze i jego wytworowi wyznaczano m. in. standardy
dla wojska (brat, Leon był wojskowym zawodowcem,
podobnie jak jego siostra, matka siostry Leokadii), był
w domu silnie kontakty z wojskiem. Był też zapo-
życzonym myśliwym; na polowaniach przetrącał często w to-
warzystwie wojskowych, a w domu było pełno
bractwa myśliwskiego. W polowaniach uczestniczył też

Edward Schneider (Schneider) ^{adwokat Romana D.}
w konspiracji, przetrącał ^{wojsko, potem też dwajscy} w obrotach, nie wrócił,
mieszkał w Niemczech, w Niemczech, w Niemczech, w Niemczech,
gdzie zmarł jakiś miesiąc przed lat temu.

W czasie pobytu w Stutthofie Roman D. pracował w sto-
larni i dawał Polakom olej roślinny do jedzenia, by
im umożliwić przetrwanie. Gdy to myślał nie już, został
zastrzelony, nie śmierć, bo nie dostał mydła Polakom,
którym pomagał.

Żona, Maria, pomagała Romanowi w pracy zawodowej
przed wojną. Wiodła marszałek karcini, w którym
m. in. przetrwała do udzielenia nauki krasn. Roman
prowadził na myślimi przetrwać, m. in. często bywał w
Ciecha, Dobrosław, była bardzo przetrwała do rzezi,
który, jej bardzo imponował. Polegnął też trochę
wielkimi, m. in. obelżenie siostry. P. Dalkowskiej miesz-
kał przy ul. Łazieńczy 20, na III piętrze. ^(z siostrą) W czasie wojny
Mency myślał ich na poddanie, a ponieważ nie
mieszkał Mency, było względnie bezpiecznie. 4 (2)

rodzina Dalkowskich (c.d.)

W 1945 r. rodzina przenieść się na 1. pstr. (4 polceje), gdzie ojciec p. Zielinskiej mieszka do dziś i odbył się się uroczystości rodzinne.

✓ Leon Dalkowski był właścicielem myłowni wódek i likierów przy ul. Strumylowej (za linem); mieszkanie od tego był zawodowym wódkowym. Najprawdopodobniej brat siostry w kompanii wrocławskiej, najniezbyt, mieszkał w Toruniu, zmarł na początku lat 90-tych. Był balonistą, kpt. lotnictwa, popracował w pułku utwardz. Był najmłodszym; po wojnie mieszkał w Berlinie, Dalkowski współpracował myłowni wódek i likierów był ludobójcą, a nie Leon. Oni nie działali w konspiracji.

✓ Dalkowski Brestaw, młodszy w miasteczku — to syn ^{Ludwik} ~~Franciszek~~, brata Romana; mieszkał w Toruniu, miał ponad 80 lat. Mieszkał na Młocławku. On miał parobczaka z podziemiem, p. A.D. nie wie.

✓ Matka p. A.D. była wielką patriotką. W podziemiu działała w tym czasie, że w jej mieszk. odbywały się zebrań, czerpła się wszelkim dokumentem, wnoszący jej środki. Rodzina podlegała pod Grucze "Dalkowski", zabrakło Bismarck.

uzupełnienie niedostatków długopisem od p. Andrzeja Dalkowskiego, Monachium 23.05.1995

Roman Dalkowski, ur. 22.02.1892 (wzrostem podobny do Polki)
zm. 9.08.1942 w Stutthofie (został zamordowany) 3
żona Maria z d. Rępniska ur. 1894, zm. 16.06.1944
dzieci: Dobrosława ur. 6.04.1924 (zm. 9.11.1990 w Pol.)
Andrzej, ur. 8.10.1927 w Tommie

Roman powołany z rodziny kupieckiej, brat udrzał w strajku
szkolnym a potem w Powstaniu Wielkop. Należał też do
Bractwa Kurkowego. Był podporucznikiem rezerwy, 2 strażnik,
ze w jego myślowym wyobrażeniu m. in. standardy
dla wojska (brat, Leon był wojskowym zawodowym,
podobnie jak jego szwagier, mąż siostry Leokadii), były
w domu silne kontakty z wojskiem. Był też zapo-
życzonym myśliwym; na polowania przedróż często w to-
warzystwie wojskowych, a w domu było pełno
broni myśliwskiej. W polowaniach uczestniczył też
Edward Schneider (Schneider?), który potem też działał
w konspiracji, przetrwał wojnę. Do Polonii nie wrócił,
mieszkał w Niemczech, w końcu w Australii,
gdzie zmarł jakieś kilkanaście lat temu.

W czasie pobytu w Stutthofie Roman D. pracował w sto-
larni i dawał Polakom kłój roślinny do jedzenia, by
im umożliwić przetrwanie. Gdy to nie pomogło, został
zastrzelony, nie śmierć, to nie dostał mydła Polakom,
którym pomagał.

Żona, Maria, pomagała Romanowi w pracy zawodowej
przed wojną. Wzrostem wazowała hafciarzki, w którym
m. in. przyczyniła się do udróżenia nauki haftu. Roman
prowadził na myślim przemie, m. in. często bywali goście
Cośko, Dobrosława, była bardzo przywiązana do niej,
który też bardzo imponował. Polegnowano też bradyje
wzrostem, m. in. obelwobremie suraf. P. Dalkowskiej mien-
kali przy ul. Łazieckiej 30, na III piętrze (spółka) w czasie wojny
Memy wyszuli ich na podłogę, a powiewar niej
owenklali Memy, było wglądnie bezpiecznie. 6

rodzina Dalkowskich (c.d.)

4 (2a)

Po 1945 r. rodzina przenieść się na 1. pstr. (4 poluje), gdzie ojciec p. Zielinskiej mieszka do dziś i odbywać się urzędys-
twa rodzinne.

Leon Dalkowski był właścicielem mykownicy wódek i likierów przy ul. Strumylskiej (za linem); mieszkanie od tego był zawodowym kochanym. Najprawdopodobniej brat siostry w kampanii wrześniowej; najnie przysię, mieszkać w Toruniu, zmarł na początku lat 80-tych.

Elżbieta Dalkowska

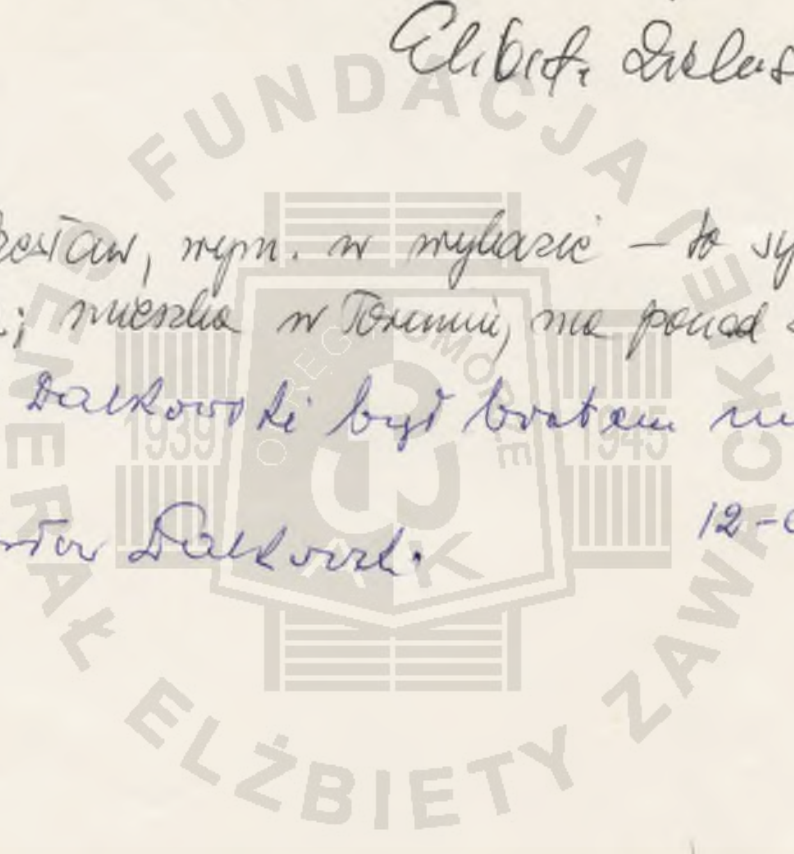
Ludwina

Dalkowski Orestaw, młodszy w mykownicy - to syn ~~Franciszka~~, brata Romane; mieszka w Toruniu, nie ponad 80 lat.

Franciszek Dalkowski był bratem młodego Ojca Ludwina.

Geneza Dalkowski

12-06-96



Wspomnienie p. E. Zielinskiej - 8.06.95

5

Andrzej ukrywał się po wojnie w piwnicy przy ul. Za-
wulskiej 30. Kiedy przeszedł przez olinę do mieszkania,
gdzie były to przejściowe podwórka i piwnice. - Fakt
że p. Elżbieta zła z relacją radców, To niestety
Andrzej UB zaintrygował "kwaś" przez ok. 2 tygodnie
(p. Elżb. była wtedy b. młoda, więc zła b. z opowiadaniem)
Nikogo nie aresztowali, gdyż w tym domu nic się
nie działo. Dobrzej było wlebotnie wyprawa
do urzędu (wzplu? miłop?)
(holo strażnicy) i zapytanie o brata.
Mówić o tym p. Elżb. po wielu latach. Przez wiele
lat nie wie wiedział o bracie, myślał
że nie żyje. Przez jego, starszego (tytuł polu-
zowy, przez radio, Andrzej D. otrzymał zaoczny
wyrok śmierci; to p. Elżbieta wie od swego Ojca i
Mamy. - O tym, że brat żyje, dowiedział się
Dobrzej dopiero 10 lat przed śmiercią
i to "pośrednio" od swego kuzyna, który miał
z nim kontakt.

6

DALKOWSKI Roman Józef ps. "Dalke", "Kozak" /1892-1942/zca kmtda
org. "Grunwald" w Toruniu

Ur. 22 II 1892 w Stryczminie /Wlkp./, syn Michała i Marii
z d. Piotruszak. Brał udział w strajku szkolnym Zach. Polski
oraz w Powstaniu Wlkp. 1918/19 w stopniu kaprała, a następnie
został mianowany ppor. rez. Po wojnie zamieszkał w Toruniu, gdzie
wspólnie z bratem Ludwikiem prowadził Fabrykę Wódek i Likierów,
poczem razem z żoną Marią Wytwórnię Sztandarów i Paramentów Koś-
cielnych, Należał też do Bractwa Kurkowego i był zapalonym myś-
liwym.

Latem 1938 r. został przez chor. rez. Edwarda Schneidera za-
prysiężony do "Grunwaldu". Podlegała mu silna komórka w gazowni
toruńskiej, a w zakresie podziału terytorialnego podporządkowane
mu były - wspólnie z Tadeuszem Skrzyżozakiem - komórki w Toruniu,
Bydgoszczy, Grudziądzu, Chełmie, Wąbrzeźnie, Brodnicy, Lubawie,
Lidzbarku i Działdowie. 15 VIII 1939 odbyło się w mieszkaniu D.
przy ul. Łaziennej 30 ważne zebranie kierownictwa "Grunwaldu",
w którym brali udział m.in.: płk. Michał Gnoiński, pżk Emil Rode-
wald - kmtd Szkoły Podchor. Artylerii w Toruniu, brat D. Leon,
kpt i szwagier kpt Czesław Łarek - z tejże szkoły; niewiadomo, co
było przedmiotem tej narady.

Od października 1939 mieszkanie D. było miejscem spotkań róż-
nych osób. Pomagano osobom zagrożonym i wojskowym pragnącym dalej
walczyć, przerzucając ich przez Włocławek - gdzie brat D. Franciszek,
jako ur. w Berlinie, otrzymał niemieckie papiery, mógł więc
względnie bezpiecznie działać - do Kutna i dalej, przez Rumunię
do Francji. D. jeździł też w teren, m.in. do Chełmży, w celu na-
wiązania kontaktów i odtworzenia pozrywanej mobilizacją niektó-
rych członków oraz aresztowaniami przez okupanta - siatki "Grun-
waldu". Gdy na zebraniu 5 XI 1939 w mieszkaniu kolejarza Maksy-
milian Kraniacha przy ul. Batorego 11 postanowiono przekształcić

7

"Grunwald" w powstańczą organizację konspiracyjną, z pionem cywilnym i wojskowym, D. został zoną kmdta pionu wojskowego - mjr. rez. Marceliego Cerkiewicza ps. "Bończa", "Paszota".

W kwietniu 1940 przyjechał do Torunia p.o.kmdta Okręgu Pomorze ZWZ mjr Józef Ratajczak ps. "Karol" i zatrzymał się w mieszkaniu D. przy ul. Łaziennej, które stanowiło odtąd jego toruńską kwaterę konspiracyjną. Gdy przybywał, miało miejsce zebranie dowództwa ZWZ, który swoją strukturę organizacyjną budował na bazie "Grunwaldu". W listopadzie 1940, w czasie masowych aresztowań osłonków "Grunwaldu", KOP, a częściowo także Okręgu Pomorze ZWZ, został zatrzymany także D. Po krótkim pobycie w Toruniu na Wałach, został przewieziony do Grudziądza i po śledztwie, połączonym z torturami, 10 III 1941 umieszczony w obozie konc. Stutthof, oznaczony numerem 10 528. Prawdopodobnie gestapo nie wiedziało o przynależności D. do konspiracji, ponieważ przez żonę proponowano mu zwolnienie wzamian za podpisanie Volklisty, na co on się jednak nie zgodził. Gdy wyszło na jaw, że z kierowanego przez D. magazynu wydawał on do kuchni klej z mączki kasztanowej, tzw. dekstrynę, by trochę zageścić obozową wodnistą zupkę, został przez "wachmanna" Lutza sakatowany na śmierć 9 IX 1942.

Żona D., Maria z d. Rożnińska /1894-1944/ założyła pracownię hafciarską i szwalnię, w której zatrudniała żony rezerwistów, by dać im zarobek. W czasie wojny współpracowała z mężem, prowadząc lokalny kontaktowy i kwaterę.

Córka → Dobrosława ps. "Sabina" /1924-1990/ była kurierką p.o. kmdta Okręgu Pomorze ZWZ mjr. J. Ratajczaka. W wyprawach do okolicznych miast /Bydgoszcz, Inowrocław, Włocławek, Poznań/ pomagał jej brat, Andrzej /ur.1927/, który za działalność powojenną na rzecz Rady Politycznej związanej z Polskim Rządem w Londynie, otrzymał w 1953 r. saoczny wyrok śmierci, wydany przez WSR w Bydgoszczy.

Obecnie mieszka w Monachium.

Brat D., Leon, kpt, ps. "Żak" był kwatermistrzem w "Grunwaldzie".

AP AK, T.: Dalkowski Roman /rel. syna Andrzeja i wnuczki Elżbiety Zielińskiej, kopie dokumentów/, Dalkowska Dobrosława, Szajder Helena, Bednarski Alojzy, Starczewski Witold; Ciechanowski, Ruch oporu..., AK na Pomorzu..., Gąsiorowski, Geneza... s.50, 52, 69, 70, 73, 76, 77, 80, 108, Komorowski, Leksykon..., Komorowski, Okręg Pom. AK..., Pom.org.konsp. poza AK..., Sł.konsp.pom. t.I..., Zawacka, Szkice...

Krzyszyna Podlaszewska



1/2. Dokumenty dotyczące reletora:
Dalkowskiego Romana

1. Leg. nr 288 Stow. b. Uczestników
Strajku Szkol. Zach. Polski, oryg. +
kserokop (oryg. koperta) k. 3 s. 1-5
2. Patent - Odznaka Pamiątkowa Wojsk
Wielkopolskich z 2.09.1921r., kserokop. k. 1 s. 6
3. Pismo Museum Stutthof z 4.12.1989r.
w sprawie śmierci R. Dalkowskiego,
kserokop. k. 1 s. 7



1/12

poz. leg. nr 288 k. 2 s. 1-4



Stowarzyszenia b. Uczestników
Strajku Szkolnego Zach. Polski
z lat 1901-07 Stow. zarej. w Poznaniu

LEGITYMACJA nr. 288

Nazwisko i imię: *Dalkowski Roman*

Data wstąpienia: *9 grudnia 1938*

Adres: *Forun Szeroka 25*

Za Zarząd

[Signature] sekretarz
[Signature]
Zarząd Okręgowy
Poznań

Składka członkowska 2

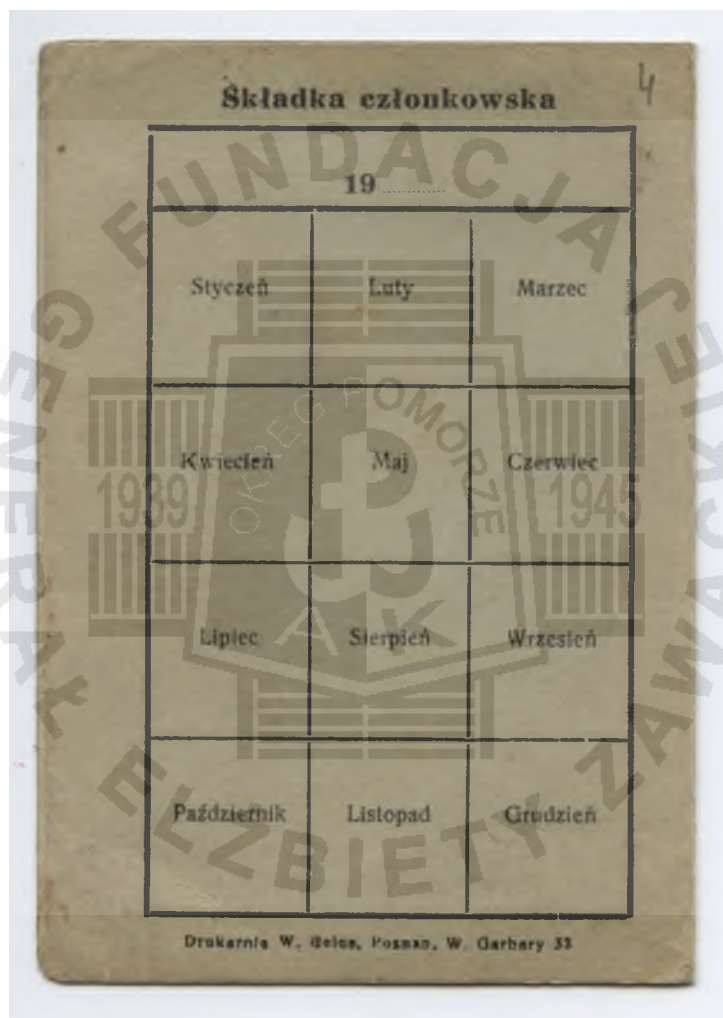
Składka członkowska 3

19 38

| | | |
|-------------|----------|---|
| Styczeń | Luty | Marzec |
| Kwiecień | Maj | Czerwiec |
| Lipiec | Sierpień | Wrzesień |
| Październik | Listopad |  |

19 39

| | |
|--|----------|
|  | Marzec |
| Kwiecień | Czerwiec |
| Maj | |
| Lipiec | Wrzesień |
| Sierpień | |
| Październik | Grudzień |
| Listopad | |



Składka członkowska

| | | |
|-------------|----------|----------|
| 19 | | |
| Styczeń | Grudzień | Marzec |
| Kwiecień | Maj | Czerwiec |
| Lipiec | Sierpień | Wrzesień |
| Październik | Listopad | Grudzień |

Drukarnia W. Gelas, Poznań; W. Garbary 28

Słowarzyszenia b. Uczestników Strajku Szkolnego Zach. Polski z lat 1901-07 Słowarzysze w Poznaniu

LEGITYMACJA nr. 288

Nazwisko i imię *Dalkowski Roman*

Data wstąpienia: *9 grudnia 1938*

Adres: *Torun Szeroka 25*

Zarząd





PATENT

Dla upamiętnienia zbrojnego odruchu narodowego celem zrzućenia zienawidzonego jarzma pruskiego, i połączenia się z Matczyzną, oraz okresu organizacji i działalności formacji Wojsk Wielkopolskich zatwierdzono w dniu 14 marca 1920 roku rozporządzeniem M. S. Wojsk. z dnia 14. 5. 20. 4135 W.M.

ODZNAKE PAMIĄTKOWA WOJSK WIELKOPOLSKICH

przedstawiająca symbolicznie tradycyjną walkę polskości z krzyżacką burą barbarzyństwem i przewrotnością w postaci krzyża osmiokonczonego używanego przez krzyżaków a przekreślonego Bolesławowym Szczępcem nawiązującym do dobytych z pochwy na znak ustawicznej czujności i gorliwości do walki w obronie Niepodległej Ojczyzny. Zawieszony na ramieniu krzyża zerwane kajdany oznaczają skruszone łańcuchy niewoli. Na znak samodzielności formacji Wojsk Wielkopolskich w okresie 27. grudnia 1918 r. do 21. sierpnia 1919 r. jest pochwa miecza przepasana wstęgą o barwach narodowych i ozdobiona monogramem z liter W. W. (Wojska Wielkopolskie).

Jako *kapral Antoni Romanowski* przyznano pod nr. *D 162* prawo noszenia Odznaki Pamiątkowej Wojsk Wielkopolskich *kapralowi Antoniowi Romanowskiemu Romanowskiemu* ur. dnia *22 lutego 1899 roku*.

Poznań, dnia *9 września* 1921 r.



KOMISJA:
Witkowski CZŁONEK, *Nierstki* PREZES, *Orłowski* CZŁONEK.



**MUZEUM
STUTTHOF
W SZTUTOWIE**

Sztutowo dn. 4.12. 19 89 r.

82-110 Sztutowo
woj. elbląskie
tel. 353

L.dz. 1978/519/89

Oddział Muzeum Stutthof
81-703 Sopot
ul. Kościuszk 63
tel. 51-80-47

Pani
Dobrosława DALKOWSKA
ul. Łazienna
87 100 T O R U Ń

Państwowe Muzeum Stutthof w Sztutowie stwierdza, że w materiałach dokumentalnych tutejszego Archiwum są następujące dane o niżej wymienionym więźniu b. obozu koncentracyjnego w Stutthofie:

DALKOWSKI Roman ur. 22.2.1892r. /taka data figuruje w dokumencie/, dostarczony został do KL Stutthof w dniu 10.3.1941r. przez Stapo Grudziądz. W obozie oznaczony numerem 10 528 jako więzień polityczny. W okresie os 2.6.1942r do 9.6.1942r. przebywał w szpitalu obozowym. Zmarł w obozie dnia 9.8.1942r.

Innych danych o w/w Muzeum nie posiada.

PODSTAWA informacji: I-III-257 Teczka akt personalnych.

I-V-3 Księga szpitalna.

/ka/



DYREKTOR
[Signature]
mgr Janina Grabowska-Chałka

1/3. Inne materiały dokumentacyjne
- Dalkowski Roman

1. Lista uczestników - Dowództwo Org.
Konspiracyjnej Polskiej Armii Podziemnej
(...) Grupa Wojskowa „Grunwald”
8 W O B w Toruniu 1939-1945 sporządzone
przez Czesława Mejewskiego, rękopiśm.
dwie kserokop. k. 2 s. 1-2



11. Materiały uzupełniające relacje -
Dalkowski Roman

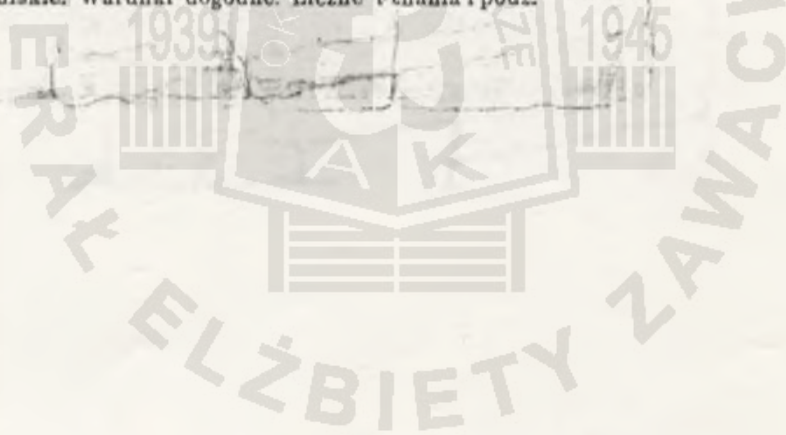
1. Ampers prasowy: Pomorskie Wytwórnia i Standardy i Paramentów Kościelnych Roman Dalkowski..., ksero oryg.
(brak tytułu) k. 1 s. 1-2
2. Podlaszewska H., biogram „Dalkowski Roman”, [w:] Słow. biograf. konspiracji pomorskiej 1939-1945, Toruń 1996,
cz. 2, s. 48-49, kserokop. k. 2 s. 3-4
3. art. Łaska D., Pamięci Dalkowskich,
Nowości, nr 12/2005 z 15.01.2005,
oryg. k. 1 s. 5
4. art. Pociżmiche J., By nie wygasła
pamięć o ludziach, Nowości nr 186,
z 10.08.2005, oryg. k. 1 s. 6
5. Kserokop. zaproszenia na uroczystości
odstomienia tablicy pamiątkowej
9.08.2005 przy ul. Ławiennej 30
w Toruniu, ksero oryg. k. 1 s. 7
6. Okolicznościowy referat nt.
działalności rodziny Dalkowskich,
mpis oryg. z 9.08.2005 k. 7 s. 8-14
7. art. Zielinska E., Wypraciali wódkę
i standardy, Nowości, nr 282 z 3.12.2005,
ksero oryg. k. 2 s. 15-16

POMORSKA WYTWÓRNIA SZTANDARÓW
I PARAMENTÓW KOŚCIELNYCH

ROMAN DAŁKOWSKI

Tel. 16-19 TORUŃ, SZEROKA 25 Tel. 16-19

Wykonuje ręcznie artystycznie i solidnie przepisowe
sztandary dla wojska, związków, cechów i towarzystw.
Chorągwie kościelne, baldachimy, kapy, ornaty i t. p.
Na żądanie wysyłam bezpłatnie szkice i próby materiałów
Ceny niskie. Warunki dogodne. Liczne uznania i podz.



FUNDACJA
DZIAŁ II
Wielki wybór włóczek, wełny
i bawełny do robót ręcznych.
Pończochy — rękawiczki — bielizna
damska.
1939 1945
OKRĘGOWY ZWIĄZK
K
GENERALNA ELŻBIETY ZAWACKI



Dalkowski Roman Józef ps. „Dalke”, „Kozak” (1892–1942) zca kmdta organizacji „Grunwald” w Toruniu.

Urodzony 22 II 1892 w Stryczminie (Wlkp.), syn Michała i Marii z d. Pietruszak. Brał udział w strajku szkolnym zach. Polski oraz w Powstaniu Wlkp. 1918/1919 w stopniu kaprała, a następnie został mianowany ppor. rez. Po wojnie zamieszkał w Toruniu, gdzie wspólnie z bratem Ludwikiem prowadził Fabrykę Wódek i Likierów, a następnie razem z żoną Marią Wytwórną Sztandarów i Paramentów Kościelnych. Był działaczem Związku Oficerów Rezerwy. Należał też do Bractwa Kurkowego i był zapalonym myśliwym.

Latem 1938 r. został przez chor. rez. Edwarda Schneidera zaprzysiężony do „Grunwaldu”. Podlegała mu silna komórka w gazowni toruńskiej, a w zakresie podziału terytorialnego podporządkowane mu (i Tadeuszowi Skrzypczakowi) były komórki w Toruniu, Bydgoszczy, Grudziądzu, Chełmnie, Wąbrzeźnie, Brodnicy, Lubawie, Lidzbarku i Działdowie. 15 VIII 1939 r. odbyło się w mieszkaniu Dalkowskiego przy ul. Łaziennej 30 ważne zebranie kierownictwa „Grunwaldu”, w którym brali udział m.in.: płk M. Gnoiński, płk Emil Rodewald, szwagier kpt. Czesław Łamek — oficerowie Szkoły Podchorążych Artylerii w Toruniu i brat Dalkowskiego Leon, kpt. (nie wiadomo, co było przedmiotem tej narady).

Od października 1939 r. mieszkanie Dalkowskiego było miejscem spotkań różnych osób. Pomagano osobom zagrożonym i wojskowym pragnącym dalej walczyć, przerzucając ich przez Włocławek, gdzie brat Dalkowskiego Franciszek, jako ur. w Berlinie, otrzymał niemieckie dokumenty osobiste i mógł względnie bezpiecznie działać — do Kutna i dalej, przez Rumunię do Francji. R. Dalkowski jeździł w teren, m.in. do Chełmży, w celu nawiązania kontaktów i odtworzenia pozrywanej mobilizacją niektórych członków oraz aresztowaniami przez okupanta siatki „Grunwald”. Gdy na zebraniu 5 XI 1939 r. w mieszkaniu kolejarza Maksymiliana Kranicha przy ul. Batorego 11 postanowiono przekształcić „Grunwald” w powstańczą organizację konspiracyjną, z pionem cywilnym i wojskowym, Dalkowski został zcą kmdta pionu wojskowego — mjr. rez. Marcelego Cerklewicza ps. „Bończa”, „Paszota”.

Od kwietnia 1940 r. mieszkanie Dalkowskich przy ul. Łaziennej stanowiło toruńską kwaterę konspiracyjną kmdta Okręgu Pomorze ZWZ mjr. Józefa Ratajczaka ps. „Karol”, „Karolczak”. Tu miało miejsce zebranie dowództwa ZWZ, który swoją strukturę organizacyjną budował na bazie „Grunwaldu”. 18 XI 1940 r., w czasie masowych aresztowań członków „Grunwaldu”, KOP, a częściowo także Okręgu Pomorze ZWZ, został zatrzymany także Dalkowski. Po krótkim pobycie w więzieniu w Toruniu na Wałach został przewieziony do Grudziądza i po śledztwie, połączonym z torturami, 10 III 1941 r. umieszczony w obozie koncentracyjnym Stutthof, oznaczony numerem 10528. Prawdopodobnie gestapo nie wiedziało o przynależności Dalkowskiego do konspiracji, ponieważ przez żonę proponowano mu zwolnienie w zamian za podpisanie Volkslisty, na co on się jednak nie zgodził. Gdy wyszło na

48

„Słow. biograf. komp. pom. 1939-1945”
z. 2, Wyob. JADRAK t. X, Tom 1966

4
jaw, że z kierowanego przez niego obozowego magazynu wydawał do kuchni klej z mączki kasztanowej, tzw. dekstrynę, by trochę zagęścić obozową wodnistą zupę, został przez wachmanna Lutzka zakatowany na śmierć 9 IX 1942 r.

Żona Dalkowskiego, Maria z d. Różyńska (1894–1944) w założonej przed wojną pracowni hafciarskiej i szwalni zatrudniała żony rezerwistów, by dać im zarobek. W czasie wojny współpracowała z mężem, prowadząc lokalne kontakty i kwaterę.

Córka Dobrosława ps. „Sabina” była łączniczką i kurierką. W wyprawach do okolicznych miast (Bydgoszcz, Inowrocław, Włocławek, Poznań) pomagał jej brat, Andrzej (ur. w 1927 r.), który za działalność powojenną na rzecz Rady Politycznej związanej z Polskim Rządem w Londynie otrzymał w 1953 r. zaoczny wyrok śmierci, wydany przez WSR w Bydgoszczy. (Obecnie mieszka w Monachium). Brat Dalkowskiego, Leon, kpt. ps. „Żak” był kwatermistrzem w „Grunwaldzie”.

AP AK, T.: Bednarski A., Dalkowska D., Dalkowski R. (rel. syna Andrzeja i wnuczki Elżbiety Zielińskiej, kopie dokumentów), Schneider E., Starczewski W.; *AK na Pomorzu...*; Ciechanowski K., *Ruch oporu...*; Gąsiorowski A., *Geneza...*, s. 50, 52, 69, 70, 73, 76, 77, 80, 108; Komorowski K., *Leksykon...*; *Okręg Pom. AK, dok...*; *Pom. org. konsp. poza AK...*; *Sł. Konsp. Pom...*, cz. 1; Zawacka E., *Szkice WSK...*

Krystyna Podlaszewska

Pamięci Dalkowskich

Wspomnienie. Działacze ruchu oporu przeciw niemieckim okupantom

Ponad 60 lat po śmierci Marii Dalkowskiej i jej męża Romana Józefa, zamordowanego w Stutthofie w 1942 roku, pragnę przypomnieć ich dzieje.

Roman Dalkowski przed wybuchem II wojny światowej był przemysłowcem. Przy ul. Strumykowej w Toruniu mieściła się Wyrwórnia Łakterów i Wódek, którą prowadził ze swoim bratem Ludwikiem. Po upadku tej spółki założył Pomorską Wyrwórnię Szrandarów i Paramentów Kościelnych z siedzibą przy ul. Szerokiej 25. Wyrwórnia realizowała w tym czasie m.in. dostawę dla wojska - podchorążówki artylerii w Toruniu. Jego żona Maria wychowywała dwoje dzieci, Andrzejka i Dobrosławę i udzielała się w pracy społecznej. Organizowała dla żon rezerwistów wojska polskiego warsztaty szwalnicze. Dwukrotnie została uhonorowana Krzyżem Za-

na kraj. W 1950 roku opuścił Polskę, gdzie został skazany zaocznie na karę śmierci (uchylona w 1989 roku). Osiadł się w Niemiecckiej Republice Federalnej, angażował w życie polonijne, szczególnie - w sprawowanie opieki nad polskimi miejscami pamięci. W dowód uznania Prezydent RP nadał Andrzejowi Dalkowskiemu Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, a Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Złoty Medal Opiekuna Miejsc Pamięci. Z inicjatywy Andrzeja powołano w 2003 roku Fundację im. Marii i Romana Dalkowskich. Fundacja zamierza dokumentować wysiłki społeczeństwa Pomorza w walce z niemieckim okupantem, czyni starania o odsłonięcie tablicy pamiątkowej na kamienicy przy ul. Łaziennej 30, gdzie odbywały się tajne spotkania „Grunwaldu”.

Dariusz Łaska, przyjaciel rodziny, prezes Fundacji im. Marii i Romana Dalkowskich

Zebrania w domu 3 a.

Przed wybuchem II wojny Roman Dalkowski zaangażował się w organizację patriotyczno-narodową „Grunwald”. Została ona powołana na krótko przed wybuchem wojny do tworzenia na Pomorzu społecznego oporu przeciwko niemieckiemu okupantowi. Od początku wojny w mieszkaniu Marii i Romana Dalkowskich w Toruniu przy ul. Łaziennej 30 odbywały się odprawy kierownictwa „Grunwaldu” okręgu toruńskiego. Bezpieczeństwa uczestników konspiracyjnych odpraw pilnowali Andrzej i Dobrosława, stojąc przed domem i ostrzegając przed ewentualnym zagrożeniem.

Roman Dalkowski padł ofiarą aresztowań działaczy „Grunwaldu” jesienią 1941 roku. Trafił do obozu Stutthof, gdzie został zakatrowany na śmierć. Rodzinnie nie wydano ciała. Jego żona Maria zmarła w czerwcu 1944 roku.

W ślady rodziców

Przykład rodziców zapewne sprawił, że Andrzej, urodzony w 1927 roku, po wybuchu wojny jako dziecko młody człowiek zaczął działać w konspiracji. W styczniu 1945 roku został mianowany emisariuszem londyńskiej Rady Politycznej

1935



Maria Dalkowska, jedno z nielicznych ocalałych zdjęć

1935

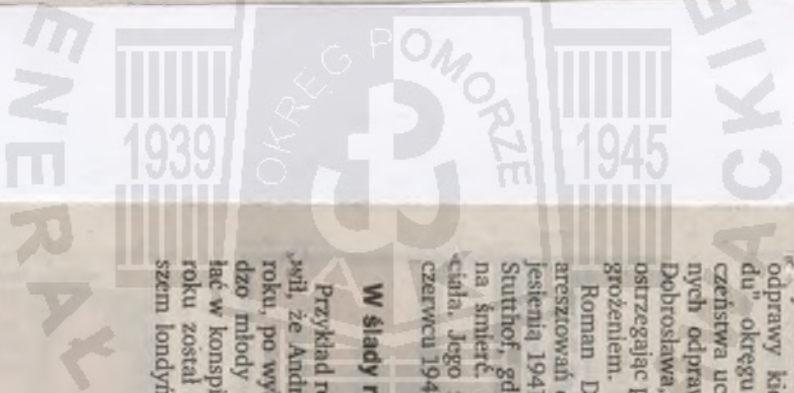


Roman Dalkowski

1966



Monachium. Dekoracja Andrzeja Dalkowskiego Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski przez konsula Andrzeja Kaczorowskiego



Nowości: Nr 186, 10.08.2005.

clm
|k

Toruń

By nie wygasła pamięć o ludziach

Historia. Uroczystości ku czci bohaterów ruchu oporu w Toruniu z czasów II wojny światowej

Joanna Pociżnicka

Od wczoraj na kamienicy przy ulicy Łaziennej 30 wisi tablica pamiątkowa ku czci Maril i Romana Dalkowskich, bohaterów ruchu oporu na Pomorzu w czasach II wojny światowej.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą odprawioną w katedrze świętych Janów. Po niej na kamienicy przy Łaziennej 30 została odsłonięta i poświęcona tablica. W tym budynku odbywały się w czasie II wojny światowej tajne spotkania organizacji Związku Walki Zbrojnej „Grunwald – Okręg Pomorze”. Dochodziło do nich w mieszkaniu Maril i Romana Dalkowskich. Do tego nawiązuje pamiątkowa tablica.

Roman Dalkowski przed II wojną światową miał z bratem Ludwikiem Wytwornię Likierów i Wódek przy ulicy Strumykowej. Potem przy Szerokiej prowadził Pomorską Wytwornię Sztandarów i Parlamentów Kościelnych. Żona Maria prowadziła działalność społeczną. Roman Dalkowski został aresztowany przez Niemców jesienią 1941 roku. Zginął



Fot. Adam Zajączkowski

Przy tablicy upamiętniającej kwaterę konspiracyjną ZWZ warty zaciągnęli żołnierze i harcerze

w obozie koncentracyjnym w Stutthofie w 1942 roku. Jego żona zmarła w 1944 roku.

Na uroczystości przyjechał z Monachium Andrzej Dalkowski, syn Maril i Romana. To on odsłonił tablicę.

– Przyjechałem tu na dwa dni. Chciałem uczestniczyć w tej uroczystości, a także spotkać się z rodziną, która na stałe mieszka w Polsce – mówi Andrzej Dalkowski. – Ta tablica była potrzebna choćby po to, by nie wygasła pamięć o ludziach, którzy walczyli i umierali za Polskę. Odsłonięcie tablicy to ważne wydarzenie dla obecnych i dla przyszłych pokoleń – podkreśla syn państwa Dalkowskich.

Program uroczystości:

- 10.00 – Msza św. odprawiana przez Przewielebnego Księdza Prałata Stanisława Kardasza w Katedrze p.w. Świętych Janów w Toruniu
- 10.45 – uroczystości związane z odsłonięciem i poświęceniem przez Jego Ekscelencję Księdza Biskupa Andrzeja Suskiego – Biskupa Toruńskiego, tablicy pamiątkowej przy ul. Łazińskiej 30 w Toruniu.
- 11.00 – okolicznościowe przemówienia przybyłych gości oraz przejście do siedziby Fundacji Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej gdzie wygłoszone zostaną prelekcje przybliżające historię rodziny Dalkowskich oraz jej wkład w utrwalanie polskości na Pomorzu
- 12.30 – zakończenie uroczystości

Rada Fundacji im. Romana i Marii Dalkowskich wraz z Zarządem ma zaszczyt zaprosić

Szanownego Pana Profesora

Andrzeja Tomaszaka

na uroczystość odsłonięcia i poświęcenia tablicy upamiętniającej heroiczną walkę o utrwalenie polskości na Pomorzu przed rozpoczęciem działań wojennych, w czasie ich trwania w latach 1939 – 1945 oraz po ich zakończeniu.

Proszę o potwierdzenie przybycia na numer 0 606 402 709

dn. 9.08.2005r.

8

Szanowni Państwo !

Nim przedstawię zaangażowanie Romana Dalkowskiego w organizowanie konspiracji i działalność Jego Rodziny w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego, chciałabym zasygnalizować pewne działania podejmowane przez polskie władze w celu przygotowania polskiego społeczeństwa do nieuchronnej walki z okupantem.

Otóż słabość ekonomiczna Polski w okresie międzywojennym, będąca konsekwencją przeszło 120-letniej niewoli oraz zniszczeniami spowodowanymi I wojną światową wpłynęła na jej potencjał wojenny i przemysł zbrojeniowy. Budowa tego przemysłu i nawet osiągnięcia polskiej wojskowej myśli technicznej nie były w stanie zlikwidować dysproporcji w uzbrojeniu i wyposażeniu technicznym między Wojskiem Polskim a armiami ościennymi, zwłaszcza niemiecką i rosyjską. Dysproporcje te dowództwo WP zamierzało zmniejszyć, zwłaszcza w latach trzydziestych, dzięki rozbudowie przez Ekspozyturę 2 Oddziału II Sztabu Głównego WP w pasie przygranicznym istniejącej już siatki ściśle zakonspirowanych struktur specjalnego przeznaczenia, przygotowanych do działań sabotażowo-dywersyjnych w przypadku wojny i konieczności tymczasowego opuszczenia tego terenu przez WP. Na Pomorzu do tworzenia takiej siatki wykorzystano doświadczenia kpt. Tadeusza Puszczyńskiego „Wawelberga”, dowódcy grupy powstałej w 1920 r. (brała udział w III powstaniu śląskim). Wprawdzie „Grupę Wawelberga” rozwiązano po III powstaniu śląskim, ale w oparciu o pewne jej doświadczenia w połowie lat dwudziestych przy II Oddziale Sztabu Generalnego WP utworzono specjalną komórkę dywersji pozafrontowej występującej w strukturze II Oddziału jako Referat A-1, przekształcony w Referat V , a w latach trzydziestych w Ekspozyturę nr 2 Oddziału II Sztabu Głównego WP. Zdaniem niektórych naukowców do 1933 r. organizacja dywersji pozafrontowej była w stadium załączkowym i dopiero z powodu rozwoju niekorzystnej dla Polski sytuacji międzynarodowej zaczęto ją rozbudowywać w następnych latach. W drugiej połowie lat trzydziestych położono na Pomorzu nacisk na tworzenie organizacji konspiracyjnej o charakterze dywersyjno-sabotażowym , którą inspirowała wspomniana już Ekspozytura nr 2 Oddziału II. Wtedy to , w oparciu o utworzone wcześniej załączki, zaczęto rozbudowywać organizację dywersji pozafrontowej, którą w odniesieniu do struktur terenowych nazwano Tajną Organizacją Konspiracyjną. Wszelkie prace związane z tworzeniem przed wojną Tajnej Organizacji Konspiracyjnej były ściśle tajne, a we wrześniu 1939 r. dokumenty dywersji pozafrontowej zostały spalone, co tym samym uniemożliwia dokładne omówienie struktury tej organizacji, jej obsady personalnej oraz dokonanie bezspornego ustalenia daty przyjęcia w terenie jej nazwy. Przymuszczalnie nastąpiło to pod koniec 1937 lub w I połowie 1938. Obok nazwy Tajna

Organizacja Konspiracyjna wymienia się także „Milcząca Armia”, „Lotne Oddziały Bojowe”, a jej członkowie w powojennych relacjach mówią o „Śpiącej Armii”.

Na marginesie należy dodać, iż w połowie 1929 r. naczelne władze państwowe podjęły także decyzję o przygotowaniu terytorialnej obrony kraju i samoobrony narodu na wypadek wojny. W pierwszym rządzie wzięto pod uwagę tereny szczególnie zagrożone na agresję tzn. Śląsk i Pomorze. Uaktywniono działalność przysposobienia wojskowego w województwie pomorskim, koncentrując się przy tym na terenach pozaszkolnych Związku Strzeleckiego, podniesiono również jego rangę w województwie pomorskim. Zarząd Główny i komenda Główna Związku Strzeleckiego otrzymały tajne zarządzenia mające na celu przygotowanie tej organizacji do wykonania zadań z zakresu obrony terytorialnej według rozkazów dowódców okręgów poszczególnych korpusów. W tym celu w 1936 r. na Pomorze przydzielono oficerów kpt. Jana Koca kmdta okręgu pomorskiego Związku Strzeleckiego, oraz rotmistrza Jana Włodarkiewicza z Grudziądza.

Wracając jednak do organizowania dywersji pozafrontowej na wypadek wojny, która na Pomorzu przyjęła kryptonim „Grunwald”, to szkielet organizacji zaczęto tworzyć latem 1938 r., a pracami tymi kierował Samodzielny Referat Informacyjny Dowództwa Okręgu Korpusu VIII w Toruniu i jego komórki organizacyjne w terenie, a werbunek do organizacji przeprowadzano w ścisłej tajemnicy wśród osób szczególnie godnych zaufania. Należał do nich Roman Dalkowski, który do „Grunwaldu” został wprowadzony przez Edwarda Schneidera towarzysza polowań, działacza ruchu kombatanckiego, od 1928 r. komendanta Okręgowego Związku Podoficerów Rezerwy na okręg pomorski oraz komendanta Federacji Polskich Związków Obrońców Obrońców na Okręg Korpusu VIII. Latem 1938 Edward Schneider został wytypowany przez Wydział Wojskowy w Toruniu na odprawę do Warszawy zorganizowaną dla organizatorów przyszłej konspiracji. Wśród osób w niej uczestniczących był m.in. gen. Michał Bołtuć, płk Michał Gnoiński, kmdt Szkoły Artylerii w Toruniu, wicewojewoda pomorski Zygmunt Szczepański.

Wszyscy zostali zaprzysiężeni jako członkowie „Grunwaldu” i po powrocie do Torunia E. Schneider przystąpił do tworzenia szkieletu Tajnej Organizacji Konspiracyjnej spośród osób starszych wiekiem i nie zaangażowanych w działalność polityczną na odcinku antyniemieckim, tworząc pierwszą kierowniczą trójkę organizacji, do której należał właśnie Roman Dalkowski i Tadeusz Skrzypczak właściciel drogerii i powstaniec wielkopolski. Roman Dalkowski razem z E. Schneiderem przystąpił do rozbudowy „Grunwaldu” na Pomorzu w oparciu o system trójkowy, wprowadzając do organizacji m.in. pracowników gazowni, wodociągów, tramwajarzy. R. Dalkowskiemu ps. „Dalke” „Kozak” podlegała silna komórka „Grunwaldu” w toruńskiej gazowni, a w zakresie podziału terytorialnego podporządkowane mu były, i Tadeuszowi

Skrzypczakowi, komórki „Grunwaldu” w Toruniu, Bydgoszczy, Grudziądzu, Chełmnie, Wąbrzeźnie, Brodnicy, Lubawie, Lidzbarku i Działdowie. Dn. 15 VIII 1939 r. w mieszkaniu Marii i Romana Dalkowskich przy ul. Łaziennej 30 (III piętro) odbyło się zebranie kierownictwa „Grunwaldu”, w którym wzięli udział m.in. E. Schneider oraz oficerowie Szkoły Podchorążych Artylerii w Toruniu płk. Michał Gnoiński, płk. Emil Rodewald, kpt. Czesław Łamek (szwagier Romana) i kpt. Leon Dalkowski ps. „Żak” kwatermistrz „Grunwaldu” (brat Romana). W materiałach źródłowych brak informacji o przedmiocie tej narady. Chciałabym jeszcze na marginesie dodać, iż w oparciu o posiadane relacje można wnioskować, że grono osób obecnych na naradzie łączyła nie tylko konspiracja, ale znacznie wcześniej utrzymywali stosunki na gruncie towarzyskim i służbowym. Roman Dalkowski uczestnik strajku szkolnego, powstaniec wielkopolski, ppor. rezerwy był bowiem działaczem Związku Oficerów Rezerwy, należał do Bractwa Kurkowego i był zapalonym myśliwym. Wraz z żoną Marią z d. Różyńską, działaczką społeczną, odznaczoną brązowym i srebrnym Krzyżem Zasługi, po upadku fabryki wódek i likierów przy ul. Strumykowej, prowadził Wytwórnę Sztandarów i Paramentów Kościelnych. Maria Dalkowska założyła pracownię hafciarską i szwalnię, zatrudniając w nich żony rezerwistów. We wrześniu 1939 rodzina Dalkowskich ewakuowała się wraz z wrocławskim magistratem do Żychlina, a powrót do Torunia umożliwiły im niemieckie dokumenty, w które zaopatrzył ich, urodzony w Berlinie, Franciszek Dalkowski, brat Romana, wykorzystując w tym celu znajomości wśród Niemców z okresu studiów.

Po zajęciu przez wojska niemieckie Pomorza, tworzącego teraz wraz z Wolnym Miastem Gdańskiem Okręg Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, od pierwszych dni okupacji trwała zmasowana akcja eksterminacyjna. Objęła ona szeroko rozumiany polski aktyw kierowniczy, a posuwające się za oddziałami wojskowymi specjalne grupy operacyjne policji bezpieczeństwa w oparciu o sporządzone przed wojną listy dokonywały internowania polskich działaczy politycznych i społecznych oraz Polaków wrogo nastawionych do niemieczyzny. Na sporządzonej przez utworzoną w Głównym Urzędzie SD komórce pn. Centralna Placówka II (Polska) liście osób, przewidzianych przez okupanta w pierwszej kolejności do eksterminacji, znalazło się 61 tysięcy nazwisk, głównie uczestników powstań śląskich i powstania wielkopolskiego, działaczy plebiscytowych. Aresztowania Polaków przewidzianych przez okupanta do internowania w pierwszej kolejności, jak wiemy, otrzymały nazwę Unternehmen Tannenberg (operacja Tannenberg (Grunwald)). Zastanawiająca jest zbieżność nazwy niemieckiej operacji „Tanneberg”, mającej wyeliminować warstwy społeczeństwa polskiego, które mogły organizować opór. Dotychczas jednak w dokumentach niemieckich nie natrafiono na żadną wzmiankę świadczącą o tym, iż wywiad niemiecki przed wrześniem 1939 r. ustalił nazwę organizacji „Grunwald”. Przywódca pomorskiego Selbstschutzu, który w dn. 15 X 1939

przemawiał na apelu członków tej organizacji z terenu Torunia i powiatu Toruń powiedział : „ Jeżeli wy, moi ludzie z Selbstchutzu jesteście mężczyznami, żadnemu Polakowi nie przyjdzie więcej do głowy mówić w tym mieście po polsku (...) zdawać sobie musicie sprawę z tego, że nie masa narodu polskiego, lecz inteligencja polska podszczuwa do tej wojny. Tu właśnie należy szukać duchowych podżegaczy do tej wojny. „

W tym także czasie, bo od października 1939 r., mieszkanie państwa Dalkowskich przy ul.Łaziennej 30 była miejscem kontaktów, konspiracyjnych zebrań ,które odbywały się pod płaszczkiem towarzyskich spotkań - gry w karty i muzyki przy patefonie, jako że radia zostały Polakom skonfiskowane, a za ich posiadanie groziły surowe represje okupanta. Gościem bywał tu także internowany w gmachu Marynarki Wojennej w Toruniu, dowódca Obrony Wybrzeża kontradmirał Józef Unrug. Gospodynią kwatery konspiracyjnej od tego czasu była Maria Dalkowska. Tu także mieściła się skrzynka kontaktowa i przygotowywano przerzuty osób poszukiwanych przez okupanta i zagrożonych aresztowaniem, głównie wojskowych, którym Roman Dalkowski razem z bratem Franciszkiem , dyrektorem ogrodów miejskich we Włocławku, organizował przerzuty przez Włocławek do Kutna i Generalnego Gubernatorstwa. W tym czasie współpracował też z poszukiwanym przez Niemców Edwardem Schneiderem. Kontaktem był ojciec Edwarda zam. przy ul.Grudziądzkiej 69, który przekazywał otrzymane od Romana informacje dotyczące sytuacji panującej w Toruniu i na Pomorzu oraz o dotychczasowej akcji dywersyjnej członków jego sieci. Roman również w imieniu E.Schneidera próbował dotrzeć do byłych prezydentów miast pomorskich, którzy przed wojną zostali włączeni do tworzenia wówczas sieci dywersji pozafrontowej pozrywanej teraz mobilizacją i aresztowaniami okupanta. Roman Dalkowski odtwarzył zawiązki „Grunwaldu” m.in. w Chełmży i Toruniu, a organizacja na mocy decyzji kierownictwa podjętej dn. 5 XI 1939 r. z siatki dywersyjno-wywiadowczej (Lotnych Oddziałów Bojowych) została przekształcona w organizację konspiracyjną (wojskowo-polityczną), której głównym zadaniem stało się przygotowanie powstania , mającego wybuchnąć w chwili wystąpienia przejawów klęski militarnej Rzeszy po rozpoczęciu działań wojennych na Zachodzie. Członkowie „Grunwaldu” mieli zapewnić wtedy także porządek i bezpieczeństwo, nie dopuścić do dalszych zbrodni okupanta oraz ułatwić przejęcie władzy przez administrację polską. Wspomniana narada odbyła się w mieszkaniu kolejarza Maksymiliana Kranicha przy ul.Batorego 11 w Toruniu, a współtwórcą przekształcenia sieci dywersji pozafrontowej na Pomorzu w regionalną organizację konspiracyjną „Grunwald” był major pilot Marceli Cerklewicz ps.”Juliusz”,”Bończa” „Paszota” według Krzysztofa Komorowskiego błędnie przedstawiany jako Juliusz Cyrklewicz. Kierownictwo „Grunwaldu” stanowiły: Wydział Wojskowy - z kierownikiem stojącym na czele organizacji mjr.Cerklewiczem, Wydział Administracyjny-kierownik Wacław Ciesielski

4

(działacz Stronnictwa Narodowego), jego zastępca-Antoni Antczak działacz Stronnictwa Pracy oraz Wydział Wywiadu - kierownik por. Franciszek Włodarczyk. Roman Dalkowski wszedł do kierownictwa „Grunwaldu”, został bowiem zastępcą Marceliego Cerklewicza kierownika Wydziału Wojskowego. Wydział Wojskowy wyodrębnił własną strukturę i na Pomorzu stanowił bazę kadrową Służby Zwycięstwu Polski- Związku Walki Zbrojnej -Armii Krajowej. Rozbudowując się „Grunwaldu”, Roman w grudniu 1939 r. w mieszkaniu przy ul.Łaziennej 30 zaprzysiął do konspiracji m. in. Rudolfa Kupera ps.”Ziemowit Skarbek”, Monikę Dymską ps.”Nika”, a w jego konspiracyjnej „piątce „ znaleźli się także m.in. członkowie ZHP Paweł Kałamarski i Leon Echaust. W tym czasie utrzymywał także kontakt z przebywającym od początku grudnia 1939 r. w Warszawie Edwardem Schneiderem , który, poszukiwany przez Niemców i zagrożony aresztowaniem, opuścił Toruń. W Warszawie E.Schneider został włączony do prac przy tworzeniu struktur ZWZ m.in. również do przygotowania w Toruniu lokali i kontaktów dla oficerów ZWZ . Przy ponownym spotkaniu z Edwardem w Toruniu w marcu 1940 r. Roman Dalkowski otrzymał informację, że jego mieszkanie przy ul. Łaziennej 30 będzie punktem kontaktowym i kwaterą dla oficerów ZWZ przybywających z Warszawy na Pomorze. Edward wówczas przekazał Romanowi także adresy warszawskich konspiracyjnych punktów kontaktowych m.in. na Marię Bołtuć, na wypadek zerwania łączności. Łączniczką Romana Dalkowskiego m.in. do Warszawy była Helena Schneider ps.Łuk” członkini „Grunwaldu, zaprzysiężona przez Romana w październiku 1939 r., która kontaktowała go również z Edwardem, ukrywającym się często u ojca przy ul.Grudziądzkiej 55 (mieszkała przy ul.Wielkie Garbary 13). Łączność z Waclawem Ciesielskim utrzymywał przez Dalkowską Dobrosławę zam. Matej ps.”Sabina” (córkę) , potem także kurierkę Józefa Ratajczaka Komendanta Okręgu ZWZ Pomorze, a w następnych latach okupacji żołnierza ZWZ-AK Garnizonu Toruń. Łączniczki z pocztą konspiracyjną wyjeżdżały również do Bydgoszczy, Poznania oraz do Włocławka, gdzie Roman Dalkowski prowadził jakiś czas rozlewnię wody sodowej i piwa, co stanowiło doskonałą przykrywkę dla działalności konspiracyjnej. Dobrosława koportowała, odbijane na powielaczu, pismo konspiracyjne pt.”Wolna Polska” redagowane przez Kazimierza Masełkowskiego , zawierające m.in. serwis informacyjny z nasłuchu radiostacji francuskich i angielskich . Wraz z bratem Andrzejem ps.”Herman” ubezpieczała konspiracyjne narady.Często także Dobrosława i Andrzej rowerwmi docierali z konspiracyjnymi przesyłkami do Włocławka do punktu przerzutu, zlokalizowanego u Franciszka Dalkowskiego.

Można przypuszczać, że to w oparciu o informacje przekazywane m.in. przez Romana Dalkowskiego Edwardowi Schneiderowi przygotowano wyjazd do Torunia kpt. Józefa Chylińskiego ps.”Bolesław” „Jan, wyznaczonego na szefa Sztabu Komendy Okręgu ZWZ Pomorze, a później także mjr Józefa Ratajczaka. Od kwietnia 1940 r. mieszkanie Dalkowskich przy ul. Łaziennej 30 stanowiło

toruńską kwaterę konspiracyjną pierwszego komendanta Okręgu ZWZ Pomorze mjr Józefa Ratajczaka ps. "Karol", Karolczak". Tu także miały miejsce zebrania dowództwa ZWZ, który swoją strukturę organizacyjną, jak wspomniano wcześniej, budował na bazie „Grunwaldu”.

Na początku marca 1940 Roman Dalkowski, zaniepokojony działalnością „Batalionów Śmierci za Wolność”, przez łącznika informował znajdującego się w Warszawie E. Schneidera o nieprzestrzeganiu zasad konspiracji przez członków tej, powstałej w grudniu 1939 r., toruńskiej organizacji konspiracyjnej. Przez adwokata Aleksandra Wrońskiego nawiązał kontakt z kierownictwem „Batalionów”, które usiłował skłonić do rozwiązania organizacji z przekazaniem członków godnych zaufania „Grunwaldowi”. Nim jednak doszło do porozumienia, dn. 5 III 1940 r. nastąpiły aresztowania wśród „Batalionów”. Szczegółowe informacje o rozmiarach aresztowań w Toruniu przekazał Roman Dalkowski E. Schneiderowi w czasie jego drugiego przyjazdu do Torunia 25 marca 1940 r. Fala aresztowań objęła wtedy także członków Komendy Obrońców Polski, „Grunwaldu” i ZWZ mających kontakt z „Batalionami” np. Waldemar Geringer, Alfons Zaborowski, którzy według relacji, byli jednymi z inicjatorów utworzenia „Batalionów”, rekrutujących się głównie z młodzieży toruńskich szkół średnich. Roman Dalkowski został aresztowany przez gestapo dn. 18 XI 1940 r. na Podgórzu (dzielnica Torunia). O mającym nastąpić aresztowaniu powiadomił wcześniej, znajdującego się we Włocławku ojca, Andrzej Michał Dalkowski. Gdy gestapo przyszło nocą na ul. Łazienną aresztować Romana, był we Włocławku u brata Leona, bowiem pracował tam, jak wcześniej wspominałam, w rozlewni i hurtowni piwa. W tym czasie rodzina Dalkowskich zajmowała poddasze domu przy ul. Łaziennej 30, ponieważ ich mieszkanie zajęli Niemcy. Roman, w obawie o los rodziny, nie skorzystał z możliwości ucieczki, sam organizując przerzuty. Po krótkim pobycie we więzieniu na Wałach w Toruniu, został przewieziony do Grudziądza i po śledztwie połączonym z torturami dn. 10 III 1941 r. został osadzony w obozie koncentracyjnym Stutthof, gdzie otrzymał nr obozowy 10528. Dnia 9 IX 1942 r. został zakatowany na śmierć przez wachmana Lutza, gdy wyszło na jaw, że z kierowanego przez niego obozowego magazynu wydawał klej z mączki kasztanowej, by chociaż trochę zagęścić obozową zupę. Prawdopodobnie gestapo nie było zorientowane w działalności konspiracyjnej Romana Dalkowskiego, a jego aresztowanie nastąpiło w ramach represji stosowanych przez okupanta wobec polskiej inteligencji. Przypuszczenie to potwierdza fakt, iż przez żonę proponowano Romanowi zwolnienie w zamian za podpisanie wniosku o wpis na niemiecką listę narodowościową, na co się nie zgodził.

Marię i Dobrosławę Dalkowską, tak jak i inne kobiety z rodzin członków „Grunwaldu”, można uważać za pierwsze kobiety-żołnierze rodzącej się pomorskiej konspiracji. Były łączniczkami i kurierkami, gospodyniami punktów kontaktowych i noclegowych. Umożliwiały pobyt na Pomorzu przebywającym tu

nielegalnie oficerom sztabu komendanta Okręgu ZWZ Pomorze mjr. Józefa Ratajczaka. Pomagały również w uciezkach jeńcom i internowanym, ukrywały ich i współdziałały w przerzutach do Generalnego Gubernatorstwa.

Andrzej Michał Dalkowski po aresztowaniu ojca kontynuował działalność konspiracyjną, którą nie przerwało zakończenie II wojny światowej. Został emisariuszem Rządu Londyńskiego, pracującym dla działającej w Berlinie Rady Politycznej, która współpracowała z Delegaturą Zagraniczną Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” kryptonim „Dardanele”. Zagrożony za tę działalność aresztowaniem, w 1950 r. nielegalnie opuścił Polskę, gdzie zaocznie został skazany na karę śmierci. Wyrok został uchylony dopiero w 1989 r. Zamieszkał w Niemczech, gdzie aktywnie działa na rzecz zorganizowania opieki nad polskimi miejscami pamięci na terenie Bawarii. W 2003 r. w Toruniu Andrzej Dalkowski założył Fundację im. Marii i Romana Dalkowskich, która jako cel statutowy stawia sobie także m.in. zbieranie świadectw dokumentujących życie polskich rodzin na Pomorzu w okresie okupacji hitlerowskiej.

Tablica pamiątkowa na domu przy ul. Łaziennej 30 jest niewątpliwie hołdem złożonym pamięci Romana i Marii Dalkowskich, ich zaangażowaniu w walkę z okupantem, w której Roman złożył najwyższą ofiarę - życie. Ma także i drugie znaczenie, bowiem uświadamia mieszkańcom Torunia fakt istnienia na Pomorzu struktur Polskiego Państwa Podziemnego, udział mieszkańców Torunia w walce z okupantem w czasie II wojny światowej i przybliża historię tej walki, wciąż mało znanej.

przygotowano w oparciu o materiały źródłowe (relacje opracowania naukowe) znajdujące się w Fundacji „Archiwum i Muzeum Pomorskie AK oraz Wojskowej Służby Polek „ w Toruniu.

Elżbieta Skerska

Toruń 9 VIII 2005 r.

Wyrabiali wódki i sztandary

Wspomnienia. Choć mama odeszła tak dawno, wciąż mi jej brakuje

W styczniu br. w Albumie Rodzinnym ukazało się wspomnienie o Marii i Romanie Dalkowskich, działaczach niepodległościowych. To są moi dziadkowie – pisze Czytelniczka.

W ich mieszkaniu przy ul. Łaziennej 30 w Toruniu odbywały się odprawy kierownictwa konspiracyjnego „Gruntwaldu”. Dziadek padł ofiarą aresztowań. Został wywieziony do Stutthofu, gdzie zakatowano go na śmierć. Jego żona, a moja babcia, Maria zmarła w 1944 roku. Niedawno na w domu w którym mieszkali, staraniem ich syna, Andrzeja, a mojego wujka, odsłonięto tablicę pamiątkową.

Chciałabym troszeczkę opowiedzieć o dziadkach i ich córce Dobrosławie, mojej mamie. Dziadek wraz ze swoim bratem Leonem, w okresie międzywojennym przy ul. Strumykowej prowadził wytwórnię wódek i likierów. W domowych zbiorach zachowały się druki firmowe tej spółki, która jednak upadła. Ciawiasem mówiąc, i dzisiaj można kupić likiery, ajerkoniak o nazwie Dalkowski. Producent tych trunków nawiązuje do dawnej torunskiej marki, chociaż nasza rodzina z tym marketingowym chwytym nie ma nic wspólnego.

Magazyn wykwiłtnej bielizny



2005

Na życie się nie uskarżam – mówi Elżbieta Zielińska

zwyczajona była do służby. Kiedy to wszystko się skończyło, kiedy wyszła za mąż, nie umiała - jak opowiadała - uprać nawet pieluszek, bo w domu do takich zajęć zawsze była służba.

W gimnazjum urszulanek

Mama, jako panienska uczyła się w gimnazjum sióstr urszulanek w Otorowie pod Poznaniem, założonym przez siostrę Ledóchowską, wyniesioną przez naszego Papieża na ołtarze. W latach wojny mama została łączniczką. Znała niemiecki, ale także francuski i angielski. Mia-

chyba jako jedyny w dzielnicy, prowadził cukiernię. Pamiętam jabłecznik z bitą śmietaną. Kiedy wychodziłszy z cukierni, garneliśmy się do mamy, jak do kokoski. Każdy chciał, aby właśnie jego prowadziła za ręce. Dla naszej mamy było to o tyle dziwne, bo ona - jak nam się zwierzała - bardziej kochała swojego tatę. Być może dlatego, że dzieciństwo spędziła w otoczeniu niani i guwernantek, a potem szkolne lata w żeńskim internacie. W dodatku jej mama, a moja babcia, uchodziła za osobę zasadniczą, przestrogającą konwenansów. Nie pozwalała dzieciom wchodzić do sypialni, wystarczyło jedno spojrznię, a już wiedziano, że mają podziękować i odejść od stołu.

Po wojnie, po odchowaniu dzieci, moja mama przez kilka lat prowadziła salonik artystyczny pod Łukiem Cezara. Ojciec początkowo był dyrektorem domu towarowego, ale został zwolniony, kiedy się okazało, że wuj osiadł na Zachodzie (zaocznie skazany na śmierć przez krajowy sąd, zrehabilitowany dopiero w 1989 r.). Niemal przez całe życie prowadził małą galwanizernię. Dla warsztatów rzemieślniczych produkował kłamy, spinki, metalowe drobizgi.

Mama zmarła przed 15 laty, w dniu urodzin mojego brata. Choć ja - tak dawno, wciąż mi jej brakuje. Naprawdę... była moją najlep-

LATA 20.



1087A BARBERE
Paul Zwickel, Spółka z o.o. Berlin & Szwajc
Produktowa Gum Strumykowa, 57
P.O. Box 108882

Druk firmowy Fabryki Wódek i Likierów Dalkowski. Ta wytwórnia mieściła się w samym centrum Torunia, przy ul. Strumykowej.

LATA 30



Dziadkowie z synem Andrzejem przed Dworem Artusa

la konspiracyjny pseudonim Sabina. Jeździła do Bydgoszczy, Włocławka, Poznania. W okresie działalności „Grunwaldu” utrzymywała kontakt z jeńcami polskimi w obozie na Rudaku. Kolportowała odbijane na powielaczu pismo „Wolna Polska”. Wraz z bratem stała na czatach, kiedy w ich mieszkaniu odbywały się tajne zebrania Grunwaldu. Po aresztowaniu jego działaczy, pracowała jako służąca w niemieckiej rodzinie, a potem jako kreślarka w przedsiębiorstwie mieszczącym się w baraku przy dworcu PKP w Toruniu. To wszystko jest opisane i udokumentowane w Archiwum Armii Krajowej.

Bardziej byliśmy za mamą

Po wojnie wyszła za mąż za Józefa Mateja. W domu było nas troje dzieci. Najstarszy brat Wojciech, ja i najmłodsza siostra Małgorzata. Pamiętam, że jako dzieci zawsze bardziej byliśmy za mamą. W niedzielę ojciec często zabierał nas na obiad do restauracji, potem szliśmy do parku. Przy ulicy Mickiewicza, pan Pokojski,

Po upadku wirtuwni wódek, Maria Dalkowska przy ul. Szerokiej 25 prowadziła „specjalny magazyn robot ręcznych i wykwinnej bielizny damskiej”. Specjalnością firmy, jak wynika z zachowanych dokumentów, były też „sztaendary dla towarzyszy”. Babcia jak zapamiętałam, ze wspomnień mojej mamy - była osobą wykształconą i utalentowaną. Skończyła sztukę piękne w Berlinie, umiała bardzo ładnie haftować, robiła koronki m.in. dla katedry świętych Janów. Prowadziła warsztaty haftu, udzielała się społecznie. Dla żon oficerów wojska polskiego organizowała warsztaty szwalnicze.

Przed wojną dziadkom powodziło się bardzo dobrze. Latem wyjeżdżali nad morze, dużo podróżowali. Wakacje najczęściej spędzali w Kuźnicy na Helu u państwa Budziszewskich, zaprzyjaźnionej rybackiej rodziny. Nawiasem mówiąc do tej samej rodziny po latach zawoziła nas mama.

Mamą i jej bratem, kiedy byli dziećmi, zajmowały się nianie a później guwernantki. Mama przy-

szą przyjaciółką. Serdeczna, miła, zyczyła ludziom, każdego - co do dzisiaj wspominają moje koleżanki - potrafiła pocieszyć, każdego wstuchać. Ojciec zmarł przed pięćmioma laty. Opiekowałam się nim do końca. Śmierć ojca szczególnie mocno odczuł mój brat Wojciech, od wielu lat mieszkający w Kalifornii. Wówczas wraz z rodziną postanowił wrócić do Polski. I teraz mieszka z Ciecocińku. Ja mam córkę i wnuka mieszkających w Niemczech i syna w Sopocie. Najmłodsza siostra Małgorzata wraz z rodziną mieszka w Toruniu.

Elżbieta Zielińska

KONTAKT

- ▶ Zapraszamy Czytelników „Nowości” do „Albumu rodzinnego”.
- ▶ Album redaguje Roman Such, tel. (0-56) 611 81 09, adres poczty elektronicznej: roman.such@nowosci.com.pl



Rodzinne zdjęcie dziadków, dzieci i ich znajomych. W oddali budowany most drogowy w Toruniu. Został oddany do użytku w 1934 roku.

1924



Moja babcia z moją mamą

OK. 1937



Mama młode lata spędziła w gimnazjum urszulanek w Otorowie pod Poznaniem. Siostrą przełożoną była błogosławiona Urszula Ledóchowska (na zdjęciu w środku).

1936



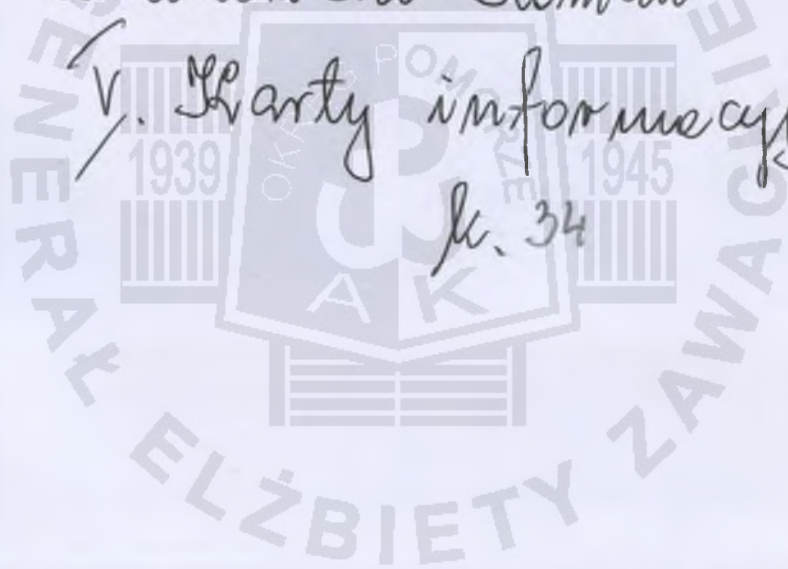
Olimpiada w Berlinie w dniach olimpiady

T: M-810/1501 Pom.

Toruni

Dabkowski Roman

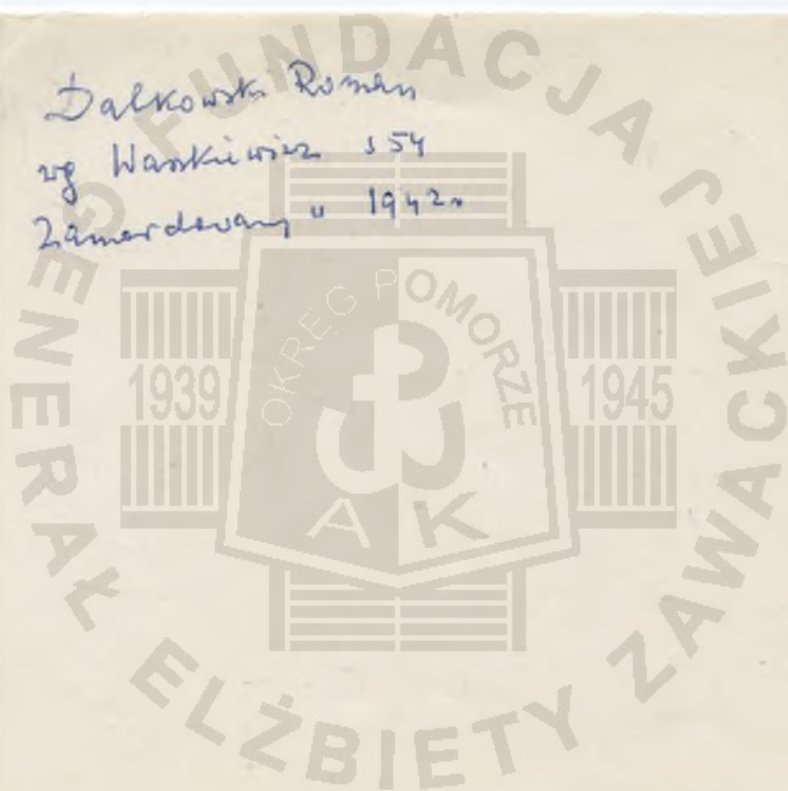
v. Party informacyjne
k. 34



Dalkowska Roman
ul. Wankiewicz 554
Zamordowany w 1942.

Forma
form uakt

1



Tomii 2

+ Dalkowski Roman

[182
[Miejscowe dane arent]

- p. 16 członk przedwojennego grupy "Gromwald"
p. 83 razem z P. Wronskim zamieszkiwał prester
Boson Smiesz pod nazwą "Gromwald"
p. 85 arentowani R. Dalkowskiego 18 XI 1940 r
Dalkowski zamieszkiwał w Stuttgocie
p. 357 członek k-ty org. "Gromwald" w To-
min. Arentowany 4 X 40, zmarł w 1942 r
w Stuttgocie

zob. K. Cich... s. 16, 83, 85, 357

Torn
Gromwald 3

Dalkowski Roman In Das Zak
Kupiec, sklep na Szerokiej
wcielony do Grom walcem przez S. Schneidera 1937r
jako pierwszy

11? x 39 upolnowil miz z S. Schneiderem, ktory wrocil z ewangelicznymi
knihami i innymi rzeczami kulturalnymi, ale to bylo tamto. Bur-
mistrz, ktoremu bylo wiecej, byli awanturami przez kimsi
Byl w Chelmnie, gdzie odnalazl eldarskiego z siatki
deludowal si niatki w Tornu

mg S. Schneidera awant. przed 18 XI 40 (a wplyw awanturami
gromwaldy 18 XI 40)

awanturami ... do oboru Stutthof Verle
mg S. Schneidera Dalkowski byl awanturami jako verbe torniskim



Dalkowski Roman ps. "Kozak" Termin
rel z Schneider S & Gromwald 4

wybrany przez z Schneidera na przywódcę
Gromwaldu (sam Schneider miał się ew.
Kusoci) - lipiec 1938r - razem z
Tadym i Skrzyperakiem

S. 24 Dalkowski orientowy 8 XI 40, potem
Stuttget

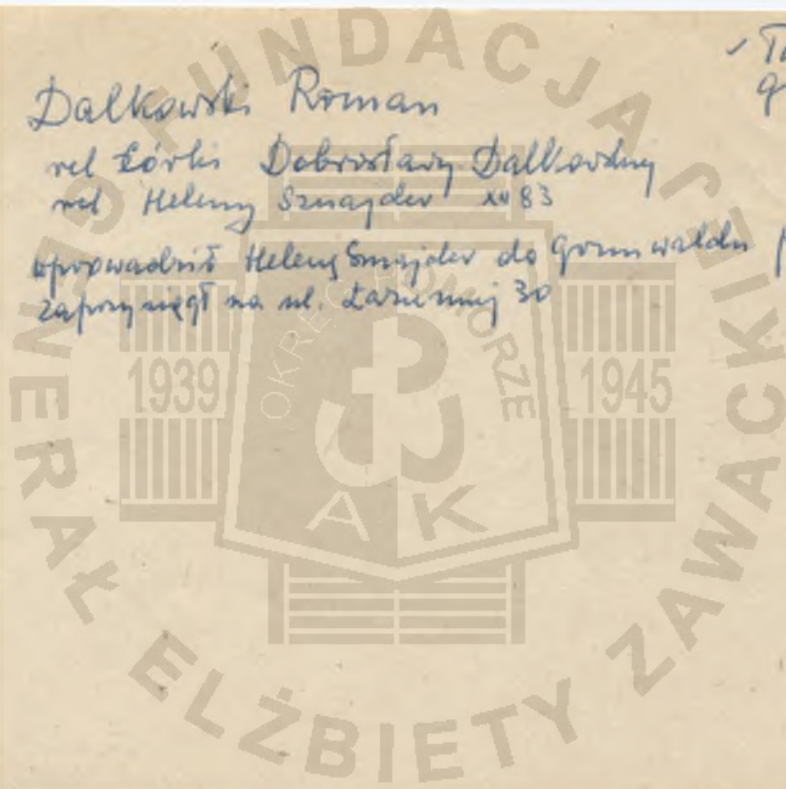
S. 30 W marcu 1940 Schneider dał Dalkow-
skiemu kontakt w Warszawie ze Błotn-
ciwą i Gromwaldem na wypadek, gdyby
mógł wziąć robotę na Pomorzu
Bo w marcu 1940 Gromwald nie był przez
Dalkowskiego podjęty pod ZWZ

verte +

Dalkowski Roman
ul. Łódzka Dobrosławki Dalkowskiej
ul. Heleny Smajdler 20 83

1 Tomi
grm. wald
5

wprowadzić Helenę Smajdler do grm. walden pociąg \bar{x} 39
zaproszenie na ul. Łódzkiej 30





FUNDACJA ^{Forum} 6

Dobkowski Roman, członek komendy
organizacji kombi... "Grunwald"
Forum Amintowany 6 października
1940 r. i marcu 1941 r. w obni Stutthof

Kielonowski - str. 117.

Roman Dalkowski - ppow. rez. kpt. Dalkowski
Roman ^{Wojenny} ^{grunwald}

XI. 1940. architektura rez Gestapo
Tonia, osiedlenie i Osttutthofie. 7

Poliska Tajna Organizacja Walki
& Grunwald.

Zeszyty 1939-1945 - GRUNWALD

[spis treści]

Torun
Grunwald
8

Dalkowski

Był komendantem „Grunwaldu”
w Tokuniu (od 1939/1940)

inf. 10 cel ul. MT/HN/D/26 Kur. Olszowskie
Tokuni (A. Szydu)

+
1942

Toruń
PAP 9

por Dalkowski Roman ps. "Dalki"

Stopień konspiracyjny lept

z-ca kółki Dyppe od 1939 - 1940,
aresztowany 1940 → Stettin, ka-
meradowany w obozie w 1942.

wg dokumentu [Cz. Majewskiego

K.G.

Dalbowski

per.

Tosini
Grunwald

10

członek „Grunwaldu” w 1939 r.
aresztowany w listopadzie 1940 r. i osadzony
w Stutthofie

rodz. Alojzego Bednarskiego - 11-21

KP-12/93

Dalkowski Roman

Tomek
"Gumwald"
242

Zam. Tomun, ul. Larienna 30
w "Gumwaldzie" działał już przed wojną.
Jeszcze w IX. 38 podjął udział w konspiracyjce
Kierował "Gumwaldem" w Tomuni. Współpracował
z 242
Arentowemu 18. XI. 1940r.

H. Górnowski, "Generał", str. 50, 52, 69, 70, 73,
76, 77, 80, 108

K. Wolf / VI. 94.

38

a

TORUŃ
GRUNWALD

DALKOWSKI ROMAN

12

2ob. d. Gruss Jdeet - Ko, 11-24

Jx/94

39

Tonni

ZUZ

13

Dalkoortu Pomon

bij Saksidelen lokaal konspiratijnges pruz ul.
Larvonnej 30 u Tonniu, u litorym pabryst od
16. 4. 1940 v. p. o. komendanta eluzgu pomorskego
ZUZ Jozef Kotajroski

Memororatu II., Olszy Pomone Armii Krajowej.

Od "Gmuruloku" do WIN-u, WPIT, 1993, nr 4 (146),
s. 74

ML6694

TORUN
GRUHMANN

DALKOWSKI ROMAN
ps. "DALSKI"

14

2-ca kmelta Grunwaldu Cerkwienia.
Organizowat bazę w Toruniu dla kmelta
Okregu 212 Rostajzalka.

AK na Pomorzu, s. 206

ffm/gh

Dalkowski Roman

Toruń
Grunwald

- Kupiec. Zaprowadzony do „Grunwaldu” w 1938 r. 15
przez E. Szmajdera.

Mieszkał w Toruniu ul. Łaziennej 30.
Jesią 1939 podjął udział w konspiracji.
W 1938 uczestniczył w sejmiku w Toruniu.

Utrzymywał kontakt z Edwardem
Schneiderem, który do Torunia przyjechał
z Warszawy
Arentowem 18. XI. 1940 r.

A. G. Sidorowski, „Geneza...” str. 50, 52, 69,
70, 73, 76, 77,
80, 108

K. Hojt / w. 94.

Dallowski Roman

Tomii
Gumwald

16

brat udział w zebraniach organizacji w mie-
stanie Schneiderów (ter. Schneiderów) przy ul. Gu-
dziedelicy 55 i M. Garbary 13.

Helena Schneider przekazała miu proste

T. i Schneider Helena - k. 1/1, 3

WP-111/94

Tomu
Grunwald

17

Dallkowski Roman ppor.
ps. kpt. Dalla

zast. komandanta oddz. 1939-40;
poprzedz. Aleks. Wronskiego proboszcz "Służba
Wolności" Batalionu Śmierci do organizacjami
tej organizacji; zamordowany w 1942 r.
Naszkicował 3, 2 dziejów wielu operacji...
Roczn. Tor. 15 s. 53, 54

KP-94



Tomini „Smunwald” 18

Dalkowski Roman ps. „Balka”

Adres: t. xiv str. 141, w. Chłiński Berance

17295

Salkowski Roman

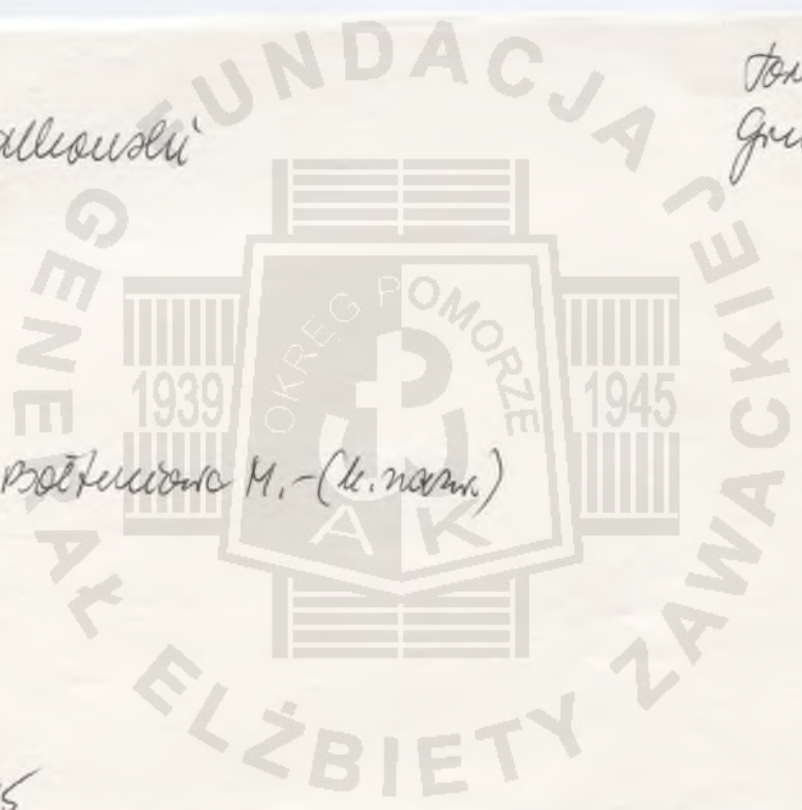
tomii
"Grunwald" 19

Ti: Gynobie et., (art. M. Plesniarek) Rozs. 10r. 14, s. 124
s. 124

KP-95

Dallouski

Jonas
Grunwald
20



T.: Profesjonalna M. (le. nasm.)

120-95

23

Dolnośląski Roman

Tom 21
Grimwald

Pe rozprawy 1940 r. białe udaje i przedni
organizacji, i imię ten Tycho, przy
teny op. "Grimwald", Obcni - Tycho, Del-
kowski, Kaniowski, Kaniowski, Obcni,
"Bolesław" - Kaniowski przy 1945.

rob. T. i Kaniowski H., Wp. Tom, I/1/s. 1

KMM-PT

Toruni
Гумина 22

Dolkowski R.

Купил мѣсто
в Торунѣ на ул. Томею 30
бывш. у мѣста Комит. Гумина 22
днѣ 15 VIII 1939

Zob. T. Michał Gwoździński insp. Toruni

GM-98

I 1/7
2

+ Roman Dalkowski

Toruni
"Grunwald"

23

Zob: mel. z. osob. II-460/1091

Schneider Edward

Wsk. X 189

8

+ Dalkowski Roman Tomii
"Grunwald"
24

Należał do kierownictwa "Grunwaldu"

art. Cichanowski Tomrad "Pierwsze
organizacja konspiracyjna" (w): Wrocław
ski Tygodnik Letdicki nr 46/1997

zob: leskie problemowe Grunwald

exp. X 199

+ Roman Dalkowski Toruni
"Grunwald" 25

poprzez adwokata doktora
Wronińskiego nawiązał kontakt
z ramiem "Grunwaldu" w marcu 1940
z "Batalionem Śmierci". Usiłował
skłonić kierownictwo "Batalionu..",
by rozwiązało swą organizację, przekle-
zując szereg swoich członków godnych
sentania do "Grunwaldu".
verte!

art. Ciechanowski S. „Pierwsza organizacja
konispiracyjna” (M): Wrocławski Tygodnik
Katolicki nr 46/1997.

zob! teksty problemowe Grunwald

Wz. X 193



ELŻBIETY ZAWACKI

Włocławek
"Grunwald"

26

Dalkowski Roman

Zob. B. Ziółkowski Życie Włocławka
Ruch Oporu w mieście s.13

Bibl. FAPAK

Om-2002

a

Grunwald
"Tomini"

DALKOWSKI Tomasz Józef 27
ps "Dalko", "Dobak"

Urodz. 22. II. 1922 r. w Stryczynie (Wlkp)
Zca kmata organizacji "Grunwald"
w Tomini
Zimochowany w obozie Kowe Stutthof
o dniu 9. IX. 1943 r.

Zob. Słownik biograf. Towar. Nauk. t. 2, s. 48
Fundacja Archiwum Pomorskie HK
Tomini, 1995 r.

W. Jan / 2002

22

a Dalkowski Roman

Tonu 28

członek sztabu "Granwolda" aresztowany
18 listopada 1940 r.

zob. T. K: 348/348 Pom. Anypalowa Waleria
s. 33

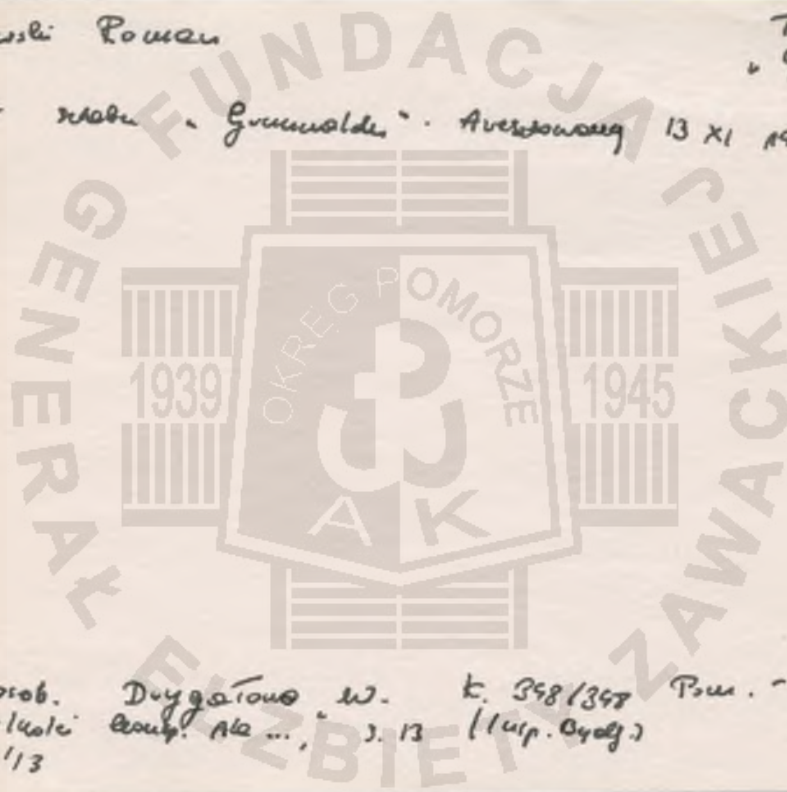
nr X'03

Dalkowski Roman

or

Ciencel nabe - Gumnald - Aveszowany 13 XI 1940. 29

Towar
Gumnald



Rob. T. osob. Długotowa W. k. 398/398 Pom. - Nawałki
 2 dwójkami Grup. Ak ... 3. 13 (1 up. 040g.)
 11 '13

Dalkowski Roman Tom 30
"Grunwald"

Przesz adwokata Aleksandra
Wronskiego narodził kontrakt z
hierarchicznym "Bebelionów Śmierci";
nim doszło do porozumienia z
osobami "Bebelionów" zostali
aresztowani.

zob: K. Ciechanowski, Materiaty,

2.1, s. 6, 2

Wdr 81104

4

+ Dalkowski I

Jorani
Grunwald 31

Arestowany 18.11.1940, 10.03.1941
skierowany do Stutthofu (obóz koncentracyjny),
gdzie zginął 9.09.1942.

zob. pr. mgr. S. Bessyński, Pozostałości
brp. konsp. w m. Jorani..., s. 40
(biel. Fund.), 32, 36,

zł. XII 04 31, 33, 34

Dalkowski Roman

Tomus 39¹
"Grunwald"

Cst. komandy "Grunwald"; w
jego mieszkaniu przy ul. Łasienkiej 30,
w XII 1939 została zaprowadzona
do "Grunwaldu" Komenda Dymśka.

zob. K. Pleśniowski, Komenda Dymśka...
'Rocznik Tomuski' 14 z 1979,

o. 122
Wz. V/05

Dalkowski Roman Tomii 33
ps. „Dalle”, „Kozaki” „Grunwald”

zob. Polska Podziemie me
Pomocni..., Tomii 2005,
s. 639, passim.

Wz. XI'14

Dalkowski Roman

Tomii 34
"Gymwaldi"

Zob. Liołkowski B., Polska Podziemna
na Smoleńsku..., Tomii 2002,
s. 156, 159, 160, 164, 172.

Ms. XI'14

1824-331 0201 131N-05/7385-07
Cena det. 27 1 85



Karty adres - 1939



Niemcy. Monachium

M-780/1501

*Toruń
KO*

*Dalkowski Roman
& Andrzej*

Dalkowski Roman

